

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2017 roku

Sąd Rejonowy VII Wydział Karny w Białej Podlaskiej w składzie:

Przewodniczący **SSR Małgorzata Makarska**

Protokolant sekr.sądowy Elżbieta Micewicz

w obecności -

po rozpoznaniu w dniu 6 i 24 października 2017 roku

sprawy **M. S. (1)** s. F. i D. z domu S. ur. (...) w B.;

obwinionego o to, że:

I. w dniu 16 lipca 2017r. w B. na ul. (...) kierował pojazdem mechanicznym marki V. (...) nr rej. (...) pomimo braku uprawnień do kierowania,

to jest o czyn z **art. 94 § 1 k. w.**;

II. w dniu 26 lipca 2017r. w B. na ul. (...) kierował pojazdem mechanicznym marki V. (...) nr rej. (...) pomimo braku uprawnień do kierowania,

to jest o czyn z **art. 94 § 1 k. w.**

M. S. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanych czynów z których każdy wyczerpuje dyspozycję art. 94 § 1 k.w. i na podstawie art. 94 § 1 k. w. w zw. z art. 9 § 2 k. w wymierza mu łącznie grzywnę w kwocie **1000 (jeden tysiąc)** złotych; zwalnia obwinionego od ponoszenia opłaty, zaś zryczałtowane wydatki postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. (1) zamieszkuje w K. wraz z żoną M. i trojgiem dzieci. Jest właścicielem samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...). Ani on ani jego żona nie posiadają uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

(wyjaśnienia obwinionego M. S. (1) k. 36-37, zeznania M. S. k.40v-41)

W dniu 16 lipca 2017r. przed południem M. S. (1) wyjechał swoim samochodem do R. na zlot starych pojazdów. W B. poruszał się m.in. ulicą (...), a następnie ul. (...) w kierunku obwodnicy.

W tym samym dniu Ł. K. jechał z ojcem R. samochodem A. (...) o nr rej. (...) ul. (...) w stronę centrum miasta. Kiedy dojeżdżał do skrzyżowania z ulicą (...) dostrzegł znany mu samochód osobowy V. (...) koloru niebieskiego, który skręcał w ul. (...), jadąc w jego kierunku. Ł. K. stwierdził, że kierowcą V. był znany mu M. S. (1), zaś na miejscu pasażera z przodu siedziała jego żona. V. wymijał się z pojazdem Ł. K. na skrzyżowaniu, kiedy Ł. K. stał na pasie do skrętu w lewo.

Ł. K. poznał M. S. (1) w związku ze zdarzeniem z dnia 17 kwietnia 2017r. Występował w charakterze świadka w sprawie, w której M. S. (1) jechał w stanie nietrzeźwości i spowodował kolizję drogową. Poza tym teściowa M. S. (1) mieszka w tym samym bloku co on, więc również tam widywał zarówno M. S. (1) jak i jego żonę.

Ł. K. zawiadomił policję, że M. S. (1) kieruje swoim samochodem bez uprawnień. Wiedział o tym ze sprawy związanej z kolizją. Funkcjonariusze patrolowali teren, lecz nie znaleźli ani kierującego ani jego pojazdu.

Ł. K. udał się następnie do R. na zlot starych samochodów. Tam zauważył pojazd M. S. (1), a przy nim stojących mężczyzn, w tym również obwinionego. Ponownie zadzwonił na policję.

(zeznania Ł. K. k. 4, 38-39, M. R. k.38, K. L. k.37v-38)

W dniu 26 lipca 2017r. ok. godz.12.00 M. S. (1) wraz z żoną jechał swoim samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) w B. ul. (...) od strony ul. (...). W tym czasie Ł. K. wychodził z klatki swojego bloku i zauważył M. S. (1), który wiozł żonę. Następnego dnia złożył zawiadomienie o popełnieniu wykroczeń polegających na kierowaniu pojazdem przez obwinionego M. S. (1).

(zeznania Ł. K. k.4, 38-39)

Obwiniony M. S. (1) w toku czynności wyjaśniających (k.10) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu wykroczeń. Natomiast przed sądem nie przyznał się do ich popełnienia (k.36-37). Wskazał, że 16 lipca 2017r. jechał wraz kolegami do R. na zlot starych samochodów. Jednak nie on kierował pojazdem tylko A. G.. Kolega prowadził wówczas jego samochód marki V. (...), a sam siedział z przodu jako pasażer. Wraz z nimi jechali również jego brat S. oraz R. S.. Ponadto zaznaczył, że 26 lipca 2017r. nie był w B. i nie kierował wówczas pojazdem na ul. (...). Tego dnia żonę wraz z dziećmi do B. woził A. G.. Odnośnie treści wyjaśnień składanych podczas przesłuchania go przez policję wskazywał, że nie odczytywał protokołu, który został sporządzony tylko podpisał go, bo policjanci mu kazali. Ponadto przyznał, że ani on ani żona nie posiadają uprawnień do kierowania pojazdami, a w razie potrzeby samochodem wożą ich koledzy.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Analizując materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia obwinionego M. S. (1), w których nie przyznaje się do stawianych mu zarzutów nie zasługują na wiarę, albowiem przeczą im zeznania świadka Ł. K., które w ocenie sądu są wiarygodne (k.38-39v, 4). Na wstępie należy podkreślić, że w materiale dowodowym niniejszej sprawy nie pojawiła się żadna racjonalna przesłanka, w oparciu o którą można by było poddać w wątpliwość prawdziwość twierdzeń ww. świadka, zwłaszcza w zakresie rozpoznania obwinionego M. S. (1) jako sprawcy wykroczeń drogowych. Świadek w toku całego postępowania konsekwentnie podawał, że zarówno 16 lipca jak i 26 lipca 2017r. widział obwinionego prowadzącego samochód marki V. (...) o nr rej. (...), o którym wiedział, że nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Ł. K. nie miał wątpliwości, że kierującym był obwiniony M. S. (1). Świadek znał obwinionego ze zdarzenia z dnia 17 kwietnia 2017r., kiedy ten jadąc pod wpływem alkoholu zarysował jego pojazd. Występował w sprawie jako świadek. Odległość, z której spostrzegł pojazd obwinionego, pozwoliła mu zarówno na rozpoznanie obwinionego jak i odczytanie jego tablic rejestracyjnych. Bowiem obwiniony 16 lipca 2017r. jechał przez skrzyżowanie ze światłami z ulicy (...) w ulicę (...), którą w przeciwnym kierunku poruszał się świadek, a następnie przez kolejne skrzyżowanie ul. (...) z ul. (...), na wysokości hotelu (...), gdzie na pasie do skrętu w lewo stał swoim samochodem świadek. Żaden inny pojazd nie zasłaniał widoczności, kiedy obwiniony stał na skrzyżowaniu naprzeciwko świadka i kiedy obwiniony przejeżdżał swoim samochodem obok świadka. Ł. K. stwierdził, że rozpoznał obwinionego zarówno po wyglądzie twarzy jak i po pojeździe (k.4). Oświadczył: Ja nie mógłbym obwinionego z nikim pomylić (k.38v). Ponadto po okazaniu świadka A. G. wskazał Nie pomyliłem tego pana z obwinionym. Nie mogłem pomylić, bo nie widzę żadnego podobieństwa pomiędzy nimi (k.39v). W dniu 16 lipca 2017r. w R. świadek spostrzegł samochód oraz stojącego przy nim obwinionego i jego kolegów. Ponadto w dniu tj. 26 lipca 2017r. Ł. K. widział jak M. S. (1) ok. godz.12.00 jedzie samochodem ul. (...) przed blokiem nr 23. Wówczas świadek wyszedł z klatki swojego bloku, a obwiniony jechał wraz z żoną. Tego dnia świadek obserwował pojazd obwinionego

najpierw od strony kierowcy, a potem od strony pasażera. Równocześnie świadek wskazał, że dnia 16 lipca 2017r. na pewno na miejscu pasażera siedziała żona obwinionego, gdyż znał ją ze sprawy w sądzie, a także kojarzył ją, gdyż z jego bloku mieszka jej mama. Na rozprawie podał, że 26 lipca 2017r. wraz z obwinionym również jechała jego żona.

Całościowa relacja świadka Ł. K. opisująca sytuację z 16 i 26 lipca 2017r., w ocenie Sądu jest spójna i nie zawiera wewnętrznych sprzeczności. Istotne, z punktu widzenia możliwości przypisania obwinionemu wykroczeń, jest ustalenie możliwości zapamiętania i rozpoznania M. S. (1) przez Ł. K.. Odległość z jakiej świadek obserwował obwinianego i jego pojazd, znajomość osoby obwinionego w związku ze zdarzeniem z dnia 17 kwietnia 2017r., a także kojarzenie żony obwinionego z racji jej wizyt u matki, w ocenie Sądu pozwala pozytywnie odnieść się do prawdziwości zeznań świadka oraz zasadności postawionych obwinionemu zarzutów o kierowaniu przez niego pojazdem bez uprawnień. Istotne jest również, że świadek Ł. K. nie pozostaje w żadnym konflikcie z obwinionym, a zatem nie ma żadnego powodu, aby go fałszywie oskarżać, sam narażając się na odpowiedzialność karną.

Stąd, w świetle opisanych wyżej zeznań świadka Ł. K., należy zdecydowanie podważyć treść wyjaśnień obwinionego M. S. (1), który na rozprawie twierdził, że nie popełnił zarzucanych mu wykroczeń, gdyż jego samochodem w dniu 16 lipca 2017r oraz w dniu 26 lipca 2017r. kierował kolega A. G.. Stanowią one jedynie jego linie obrony zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Natomiast za prawdziwe należy uznać oświadczenie obwinionego składane w toku czynności wyjaśniających, kiedy to przyznał się do oby zarzucanych mu wykroczeń. Treść protokołu dowodzi, że obwiniony zarzuty zrozumiał, zostały mu one odczytane, stąd niewątpliwie nie mógł ich pomylić z kolizją z dnia 17 kwietnia 2017r.

Również z wyżej opisanych powodów Sąd nie dał nie dał wiary świadkom obrony tj. A. G. (k.39-40), S. S. (k.40) i R. S. (k.40-40v) w zakresie, w którym twierdzą, że obwiniony nie kierował pojazdem w dniu 16 i 26 lipca 2017r., a jego pojazdem jechał A. G.. Wskazani świadkowie są kolegami, a jeden z nich bratem obwinionego, stąd niewątpliwie zależało im na przedstawieniu sytuacji w taki sposób, aby M. S. (1) mógł uniknąć odpowiedzialności karnej. Zwrócić można też uwagę na okoliczność, iż Ł. K. zdecydowanie zaprzeczył, aby to A. G. kierował samochodem obwinionego (k.39). Równocześnie twierdzenie A. G., że w dniu 26 lipca 2017r. odbierał żonę i dzieci obwinionego z B. mogłoby być prawdziwe, przy założeniu, że w tym dniu około południa M. S. (1) ją przywiózł. Bowiern świadek Ł. K. widział obwinionego jadącego ul. (...) przed blokiem nr 23 przed godz.12.00 (k.38v).

Zeznania M. S. – żony obwinionego (k.40v-41), T. F. – teściowej obwinionego (k.46v-47) wskazujące na to, że obwiniony nie jeździ samochodem jako kierowca, gdyż nie posiada uprawnień, a jego pojazdem każdorazowo kieruje A. G., co miało miejsce zarówno w dniu 16 lipca 2017r, jak i dnia 26 lipca 2017r., są w świetle omówionego wyżej dowodu z zeznań Ł. K. nieprawdziwe. W ocenie sądu świadkowie są osobami najbliższymi dla obwinionego i niewątpliwie mają interes w tym, aby nie ponosił on odpowiedzialności. Jednocześnie należy podważyć przedstawiana przez świadka M. S. racjonalność nabycia przez nią i męża samochodu, który miałby być prowadzony jedynie przez ich kolegów.

Jeśli chodzi o zeznania E. K. (k.47), który jest znajomym obwinionego z jednej wioski, to należy zaznaczyć, że dowód ten, wnioskowany przez obronę, również nie podważył tezy oskarżyciela. Świadek widział obwinionego na zlocie starych samochodów, co w sprawie jest bezsporne, widział też A. G.. Przedstawiany przez świadka fakty prowadzenia przez A. G. pojazdu obwinionego nie wyklucza możliwości poruszania się uprzednio pojazdem przez obwinianego jako kierowcy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: K. L. (k.37v-38) i M. R. (k.38), którzy pełnili czynności służbowe w dniu 16 lipca 2017r. i w związku ze zgłoszeniem Ł. K. uzyskali informacje o kierowaniu przez obwinionego pojazdem bez uprawnień. Mimo patrolowania terenu nie widzieli ani obwinionego ani jego pojazdu. Świadkowie wskazywali, że rozmawiali z Ł. K., a ten im podawał, że zna obwinionego z innego zdarzenia drogowego i jest pewien, że to on kierował pojazdem. Zdaniem Sądu twierdzenia funkcjonariuszy policji są prawdziwe albowiem nie pojawiły się żadne informacje, które podważyłyby ową wiarygodność, czy wskazywałyby na konflikt między którymś z policjantów, a obwinionym. W

związku z powyższym nie istnieją żadne przesłanki, aby uznać, iż świadkowie ci chcieliby pomówić obwinionego i doprowadzić do jego niesłusznego ukarania.

W świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów okoliczności popełnienia przez obwinionego M. S. (1) zarzucanych mu we wniosku o ukaranie wykroczeń i jego wina nie budzą wątpliwości. Jednocześnie Sąd podzielił w całości zapatrywania oskarżyciela publicznego i uznał, że owe wykroczenia wyczerpały ustawowe znamiona art. 94 § 1 k.w.

Art. 94 § 1 k.w. przewiduje, że karze grzywny podlega kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu prowadzi pojazd, nie mając do tego uprawnienia.

Przystępując do analizy zarzucanych obwinionemu M. S. (1) wykroczeń stypizowanych w art. 94 § 1 k.w. należy stwierdzić, że w czasie przedmiotowych czynów tj. w dniach 16 i 26 lipca 2017r. obwiniony nie posiadał żadnych uprawnień do prowadzenia pojazdów. Okoliczność ta jest bezsporna, w świetle wyjaśnień samego obwinionego, zeznań jego żony oraz świadka Ł. K.. Również oczywistym jest, że zarówno ulica (...) jak i ulica (...) należą do dróg publicznych.

Zebrałe w sprawie dowody ponad wszelką wątpliwość pozwoliły na przyjęcie, że M. S. (1) prowadził swój pojazd mechaniczny, którym był samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...). Kierował nim zarówno w dniu 16 lipca 2017r., jak i 26 lipca 2017r. Jechał w B. ul. (...) oraz ul. (...).

Obwiniony popełnił zarzucane mu wykroczenia umyślne. Miał on świadomość sprzeczności swojego postępowania z przepisami ruchu drogowego, które niewątpliwie zlekceważył. Nie sposób bowiem uznać, że obwiniony nie miał rozeznania co do elementarnych zasad tj. że niedozwolone jest poruszanie się pojazdem mechanicznym bez uprawnień.

Nie ma również wątpliwości, że obwinionemu można przypisać winę, bowiem M. S. (1) jest człowiekiem dorosłym, poczytalnym i nie można było w toku rozpoznawania niniejszej sprawy dopatrzeć się okoliczności te winę wyłączających lub umniejszających.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami jej sądowego wymiaru określonymi w art. 33 kw, biorąc pod uwagę w szczególności stopień społecznej szkodliwości czynu oraz względy oddziaływania społecznego. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu sąd zważył, że obwiniony dopuścił się dwóch wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji. Swoją postawą wykazywał lekceważący stosunek wobec obowiązujących zasad i przepisów ruchu drogowego.

W ocenie sądu zasadne było wymierzenie obwinionemu M. S. (1) kary grzywny za oba wykroczenia w wysokości 1000 zł. Kara ta z całą pewnością nie przekroczy swoją dolegliwością stopnia winy, a jednocześnie będzie odpowiadała społecznej szkodliwości czynów. Wprawdzie sytuacja materialna obwinionego nie jest łatwa, gdyż jak podał osiąga dochody w wysokości zaledwie 1300 zł z pracy w tartaku i jest właścicielem 4 ha gruntów rolnych. Jednocześnie na utrzymaniu ma troje dzieci w wieku 4, 3 lat i roku. Stać go jednak było na zakup pojazdu marki V. (...). W ocenie Sądu grzywna w kwocie 1000 zł jest odpowiednią dolegliwością ekonomiczną dla obwinionego i uświadomi mu naganność swojego postępowania.

Opisana wyżej sytuacja majątkowa i zarobkowa obwinionego M. S. (1) w ocenie Sądu pozwoliła na zwolnienie go od opłat i poniesionych w związku z prowadzeniem tej sprawy wydatków. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowi przepis art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk.